

NA KOGO ZAGŁOSOWAŁBY JEZUS? (3)

To już ostatni post z mini-serii związanej z tegorocznymi wyborami prezydenckimi. Uważny Czytelnik doskonale zdaje sobie sprawę, że seria ta nie miała charakteru politycznego, a raczej dotyczyła etyki chrześcijańskiej. Niemniej jednak, gdy myślimy o wybieraniu władzy chrześcijanin ma do wyboru dwie opcje, albo odda głos na kandydata, który najbliższej wpisuje się w szeroko rozumiany światopogląd chrześcijański, albo powstrzyma się (np. odda nieważny głos). Tak więc pytanie o fundamentalne zasady życia chrześcijańskiego jest jak najbardziej uzasadnione.

Dotychczas starałem się ukazać syntezę etycznego nauczania Jezusa z Nazaretu. Z uwagi na formę, jaką jest wpis blogowy, dokonałem subiektywnej selekcji poszczególnych kwestii zawartych w tzw. kazaniu na górze (Mt 5-6), oto one:

1. Obywatel ponosi odpowiedzialność za własny przykład, który daje innym;
2. Zakaz stosowania mowy nienawiści;
3. Szanowanie płci przeciwnej;
4. Wszyscy ludzie są jedną wielką rodziną, na równych prawach;
5. Kult religijny jest sprawą prywatną;
6. Jest coś więcej niż dobra materialne, należy wyjść poza hedonizm materialistyczny;
7. Zasady Królestwa nie są teorią, ale praktyką, która jednak wymaga zaangażowania.

Dzisiaj przyjrzymy się ostatniemu fragmentowi tego kazania, czyli 7. rozdziałowi Ewangelii św. Mateusza. Jakie pouczenia otrzymują chrześcijanie w tym tekście?

ODEJŚCIE OD POSTAWY WARTOŚCIUJĄCEJ NA RZECZ AKCEPTACJI I WYROZUMIAŁOŚCI.

„Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni” (Mt 7,1).

WYTRWAŁOŚĆ W NADZIEI POMIMO TRUDNOŚCI.

„Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam” (Mt 7,7).

IMPERATYW KATEGORYCZNY JAKO NADRZĘDNA REGUŁA ETYCZNA.

„Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy” (Mt 7,12).

DOBRO WYMAGA POŚWIĘCENIA I WYSIŁKU, NA SKRÓTY NICZEGO NIE OSIĄGNIEMY.

„Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!” (Mt 7,13).

Choć niektórzy twierdzą, że chrześcijaństwo w XXI wieku to zabobonna i staromodna religia, która nie ma nic do zaoferowania, to jednak etyczne przesłanie nauki Jezusa z Nazaretu wydaje się być ponadczasowe. Gdyby rządzący kierowali się tymi wyżej wskazanymi przeze mnie wartościami, sądzę że wszystkim żyłoby się lepiej, niezależnie od wyznawanego światopoglądu.

Niestety polskie chrześcijaństwo nierozzerwalnie związane jest z polityką i służy antagonizacji społeczeństwa, która to jest siłą napędową rozmaitych opcji politycznych. Z jednej strony religia Jezusa kojarzona jest z polskością, patriotyzmem, honorem, tradycją i rodziną, a z drugiej strony z jedynie słuszną instytucją Kościoła rzymskokatolickiego, antyintelektualizmem, pedofilią kleru i ojcem Rydzykiem. Jest to jak widać, w zależności od potrzeb, młot na prawaków, i na lewaków

Sądzę, że wydobylem z Kazania na górze uniwersalną, apolityczną esencję nauki Jezusa. Jeśli więc ktoś mnie pyta, czy chrześcijanin powinien brać udział w głosowaniu (np. podczas wyborów prezydenckich), to moja odpowiedź jest pozytywna, o ile jest chociaż jeden kandydat, któremu blisko do wartości reprezentowanych przez uczniów Jezusa z Nazaretu.

Sensoholik,
czyli Konrad Pasikowski